

Verba, Muszę zapomnieć

ostatnio spotkałem dawnego ziomka
los mu nie szczędził bólu
ale się nie poddał
opowiem ci jego prawdziwą historię
bez zmyślenia, jego zbiór wspomnień

kilkanaście lat temu
dla wielu jeszcze za gówniarza
planował przyszłość
natura świeżo zdana
wakacje mijały
on czekał na studia
pracował dorywczo
bo wydatków studnia
uczynny typ pomagał ludziom bezinteresownie
jakbyś go znał
byłby twym najlepszym ziomkiem
przyjaciel poprosił go o podwózkę wesela
ten mimo przeziębienia pojechał bez zastanowienia

to ta chwile gdy pomagasz komuś
robiąc z siebie samobójcę
zmęczony zasnął za kółkiem
auto dachowało
wtedy stracił przytomność
15 metrów od auta się ocknął

nie bódź mnie, śpię
kłócił się z ratownikiem
Mariusz mnie zabije ze mu rozjechałem brykę
potem w kartce
ból i brak czucia w nogach
z panna na imprezę pójdę jak wrócę do zdrowia